

Odrzucony traktat pokojowy

21 czerwca 2023

„Kłamstwo jest początkiem wojny. Prawda toruje drogę pokojowi”
– Julian Assange.

Uzupełnienie doświadczenia delegacji siedmiu państw Afryki (z podróży do Petersburga via Warszawa i Kijów), miało zaskakujące dla jej uczestników znaczenie. Po zreferowaniu propozycji pokojowego zakończenia konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, afrykańscy przywódcy zostali zapoznani przez prezydenta Rosji z nieznanym im dokumentem.

[]

Jako porozumienie pokojowe podpisane zostało przez Ukrainę w wyniku rozmów prowadzonych w Turcji w marcu 2022 r. Tytuł dokumentu w brzmieniu „Traktat o trwałej neutralności i gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy” został zaakceptowany i podpisany przez obie strony. Co stało się, że nie został wdrożony? Składając wizytę w Kijowie zaraz po parafowaniu dokumentu, Boris Johnson przysłużył się do wyperswadowania Wołodomyrowi Zełenskiemu przyjęcia i zastosowania się do jego 18 uzgodnionych punktów. Dla wzmocnienia takiego właśnie stanowiska nastąpiły późniejsze wizyty kolejnych osobistości jak Anthony Blinken, Lloyd Austin, Ursula von der Leyen, a Ukrainie pozostała rola apelującego o wsparcie militarne.

Widok podpisanego dokumentu oraz jego treść wprowadziły delegatów afrykańskiej misji pokojowej w Petersburgu w niemałe zakłopotanie. Prezydent Rosji zaznaczył, że goście mogli nie wiedzieć o istnieniu i treści umowy, ponieważ strony zobowiązały się nie ujawniać faktu podpisania, oraz jej treści. Na dokumencie widnieje podpis przewodniczącego ukraińskiej grupy negocjacyjnej z Kijowa. Poza umową jest także aneks dotyczący sił zbrojnych z uwzględnieniem ich wyposażenia. Jednakże już po parafowaniu, kiedy strona

rosyjska zgodnie z ustaloną obietnicą rozpoczęła wycofywanie się z Kijowa, władze zgodnie z ich mocodawcami wyrzuciły wszystkie paraflowane warunki na śmietnik historii. Omówienie dokumentu W. Putin zakończył pytaniem: „Jak teraz można szukać gwarancji bezpieczeństwa, które zostaną potraktowane w ten sam sposób?”.



Marcowa prasa ukraińska z 2022 r. pisała o wycofywaniu się oddziałów rosyjskich jako ustępujących pod ogniem ukraińskim, przyjmując je za przegrupowanie. Świadomi, że nie dotrzymają ustaleń porozumienia, zdawali sobie sprawę, że skrajna naiwność nie jest cechą profesjonalnej armii, jak świadomi wszystkiego są spece z NATO.

Poręczycielami umowy przed rokiem miały być: Rosja, USA, Wielka Brytania, Chiny, Francja. Ile ludzkich istnień zmarnował gest odrzucenia dokumentu przed rokiem, nie ma znaczenia dla tych, których rodziny nie straciły nic i nikogo. Ten czynnik jest powodem do niezadowolenia wśród Rosjan uważających, że Ukraina nigdy nie zasługiwała i nigdy nie będzie wiarygodnym partnerem. Ulegając wpływom zewnętrznym nie można wykluczyć, że nie podda się wpływom NATO, tak jak uchyliła się przed jeszcze wcześniejszą próbą porozumienia z Mińska, do czego skutecznie przyczyniła się Angela Merkel, osobiście potwierdzając to własną wypowiedzią.

Jak bardzo władzy na Ukrainie zależy na pokoju i samodzielności świadczy wypowiedź Wołodymyra Zełenskiego twierdzącego, że o pokoju można będzie mówić po ponownym włączeniu Krymu do Ukrainy. Jakby nie zaistniały od 2014 roku referenda, a obszar był substancją nieożywioną wyłącznie. Bombardowane przez dekadę tereny Donbasu, Ługańska miały także dość bezwzględnej ukrainizacji jako tereny zdominowane przez ludność rdzennie rosyjskojęzyczną.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net